

prof. dr hab. Piotr Salwa

OPINIA

na temat pracy doktorskiej mgr Pauliny Piotrowicz zatytułowanej
Benedetto Cotrugli – mercante scrittore e l'etica del lavoro in relazione all'umanesimo civile

Praca doktorska mgr Pauliny Piotrowicz poświęcona jest omówieniu interesującego i znanego traktatu *Il libro dell'arte di mercatura* [„Księga o sztuce handlu”], który zawdzięczamy wyjątkowej postaci, jaką był Benedetto Cotrugli (Benedikt Kotruljević. 1416-1469), dalmatyński kupiec, dyplomata, intelektualista oraz autor kilku dzieł, spisanych po łacinie i po włosku. Traktat ten zachował się jako jedyny z pisarskiej spuścizny Cotrugliego, a stosunkowo niedawno doczekał się m.in. przekładu na język polski, wydanego w 2007 r. (tłumaczenie, wstęp i przypisy Piotr Wróbel i Jacek Bonarek, Kraków, Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”) i poprzedzonego obszernym i do dzisiaj aktualnym naukowym wprowadzeniem.

Cotrugli wywodził się z niezwykle rozgałęzionej i wpływowej rodziny z Raguzy (dzisiejszego Dubrownika), będącej w owym okresie niezależnym państwem. Ich wspólne interesy rodzinne obejmowały swoim zasięgiem Dalmację, Węgry, kilka regionów Półwyspu Apenińskiego, Sycylię, Katalonię, a nawet Afrykę. Benedykt zdobył dzięki temu ogromne międzynarodowe doświadczenie kupieckie, które umiał wykorzystać do zrobienia błyskotliwej kariery w służbie dworu neapolitańskiego jako dyplomata i funkcjonariusz państwowy, gdyż handel – jak sam pisał – nie był jego prawdziwym powołaniem. Warto może dodać, że pisząc swój moralizatorski pod wieloma względami traktat, sam pozwalał sobie na działania kontrowersyjne z punktu widzenia etycznego, co skutkowało m. in. konfliktem i wyrokiem wygnania wydanym nań przez

władze raguzańskie. Takie rozdarcie pomiędzy racjami moralnymi a bezwzględny pragmatyzmem nie było zresztą niczym szczególnym, jak wiadomo z rozmaitych świadectw (m. in. zachowanych testamentów) mówiących o środowisku kupieckim. Traktat Cotrugiego – opublikowany w 100 lat po jego powstaniu i na długo zapomniany – w bliższych nam czasach interesował początkowo głównie historyków ekonomii, dla których był on najstarszym opisem reguły podwójnego zapisu w księgowości, jednak szybko dostrzeżono w nim ciekawe świadectwo ówczesnej mentalności i wyraz nakładania się wpływów nowej kultury humanistycznej i jej zainteresowań światem antycznym (Cotrugli był bez wątpienia człowiekiem wykształconym i szeroko czytającym) na sposób myślenia oparty na praktycznym myśleniu kupieckim i przywiązaniu do tradycyjnych wartości chrześcijańskich i pobożności.

Rozprawa mgr Piotrowicz zakłada przejrzysty i zrozumiały schemat. Otwiera ją rozdział poświęcony kwestiom metodologicznym. Podziwiam wyjątkową znajomość literatury przedmiotu, jakiej dowody daje tu doktorantka. Porusza się ona z dezynwolturą po ogromnych obszarach współczesnej refleksji metodologicznej w poszukiwaniu wskazówek, które pozwoliłyby jej ująć i wyjaśnić najważniejsze aspekty tekstu sytuującego się na pograniczu wielu gatunków, konwencji i tradycji pisarskich – nie tylko ściśle literackich – a także, w pewnym sensie, kilku światów mentalnych: praktycznie myślących, często bezwzględnych w swym działaniu kupców, intelektualistów zainteresowanych nowymi prądami humanizmu, polityków uwikłanych w nieustające konflikty oraz obejmującego wszystko przywiązania do chrześcijańskiej religii i pobożności. Rozważania te grzeszą niekiedy, moim zdaniem, nadmierną ogólnikowością, a także uległością wobec „demonia teorii”, aby użyć znanej metafory Antoine’a Compagnona. Próba eklektycznego połączenia elementów myśli Gadamera, Riffaterre’a, Grethama, Searle’a (Leroya, nie Johna!), Fisha, Barthes’a, Rorty’ego, Umberto Eco, Cesare Segre, Bourdieu, Crocego i jeszcze kilku innych „klasyków” nie jest zadaniem prostym i nie może dziwić, że rezultat nie zawsze jest bardzo przejrzysty, przynajmniej dla piszącego te słowa. Nie może zapewne dziwić ambicja młodej badaczki do wykazania się swoją wiedzą, jednakże i tutaj, i później, w toku dalszych rozważań, pewne umiarkowanie i stosowanie „brzytwy Ockhama” z pewnością wyszłoby rozprawie na dobre.

Omawiając traktat Cotrugliego, mgr Piotrowicz przyjmuje schemat oparty na trzech „filarach”, na których opiera się wizja dalmatyńskiego kupca i intelektualisty, daleko wykraczająca poza sztukę handlu. Są to: zasady i wartości przyświecające prowadzeniu opłacalnego i zarazem uczciwego handlu (*ragion di mercatura*), zasady i wartości kierujące funkcjonowaniem rodziny (*ragion di famiglia*), zasady i wartości, jakich należy przestrzegać w życiu publicznym (*ragion di Stato*). Schemat ten nie jest zupełnie zgodny ze strukturą traktatu, ale dobrze ujmuje jego ideologiczne, moralizatorskie i światopoglądowe przesłanie, jak również pozwala na usystematyzowanie intertekstualnych odniesień – bardziej i mniej jawnych – do tradycji kupieckiej, chrześcijańskiej i humanistycznej. Wcześniej jeszcze tradycje te zostają przypomniane w ogólnych zarysach i w odniesieniu do pojęcia pracy pojmowanej jako wartość i usytuowanej w kontekście etycznym i pedagogicznym. W tej części rozważań Autorki pojawiają się także – co nieuniknione – nawiązania do pojęć ogólniejszych: godności człowieka, cnoty, ideału nowego społeczeństwa, zaangażowania i pochwały życia aktywnego.

Najciekawszą częścią rozprawy są w moim przekonaniu rozdziały przedstawiające idealną postać kupca, zaangażowanego nie tylko w działalność handlową i zawodową, ale także odpowiedzialnego za swój dom i swoją rodzinę oraz świadomie wnoszącego swój wkład na rzecz dobrostanu i harmonijnego funkcjonowania całej społeczności. Autorka poświęca kolejne podrozdziały refleksjom Cotrugliego na temat domu, gospodarności, ideału ojca rodziny i matrony, relacjom rodziców z dziećmi, przekazywania rodzinnych tradycji, praktyk kupieckich, dobra wspólnego, konieczności zachowywania decorum. We wszystkich tych przypadkach śledzi ona drobiazgowo nawiązania do różnych, wspomnianych wyżej tradycji oraz do konkretnych autorów i do ich konkretnych poglądów. Obszar, jaki poddaje uważnej obserwacji, jest imponujący. Szczególnie ciekawe wydają mi się omówienia związków, głównie na poziomie schematów mentalnych, z piśmiennictwem określanym jako kupieckie i takimi autorami jak Pagolo da Certaldo, Giovanni Morelli czy Matteo Palmieri. Z rozważań tych wyłania się sylwetka człowieka uniwersalnego, który po zapobiegliwym, aktywnym życiu wycofuje się w pewnym wieku w wiejskie ustronie, aby oddać się studiom i życiu kontemplacyjnemu. Można sądzić, że ideał ten w jakimś stopniu ukształtowało ży-

cie Cotrugliego – odnoszącego sukcesy kupca, członka rozgałęzionego rodu, działającego wspólnie na rzecz wspólnych interesów, dyplomaty i polityka, kochającego studia i lekturę klasyków. „Księga o sztuce handlu” nie jest tylko i nie jest przede wszystkim podręcznikiem kupieckim, okraszonym ogólnikowymi wezwaniami do przestrzegania tradycyjnych norm moralnych. Autorka rozprawy ukazała to bardzo wyraźnie, podkreślając jej charakter „hybrydowy” i „przejściowy”, na styku dwóch epok, u progu rodzącej się nowoczesności.

Praca mgr Piotrowicz obok niewątpliwych zalet ma też, co naturalne, swoje wady. O uleganiu demonowi teorii i niestosowaniu brzytwy Ockhama już wspominałem. Konsekwencją takiego podejścia są liczne powtórzenia, niekiedy sprzeczności, a także obszerne podawanie informacji w pewnym sensie oczywistych, o charakterze czysto encyklopedycznym. Pomijam niezręczności takie jak „jednostronny dialog” lub użycie określenia „narracja” w znaczeniu innym niż przyjęte w akademickiej krytyce literackiej. Miałbym również pewne zastrzeżenia o charakterze czysto formalnym: nadmiernie rozbudowane przypisy zawierające średnio potrzebne informacje, błędy literowe, niestaranne zapisy bibliograficzne lub źle umiejscowione cytaty. Poważniejsze zastrzeżenia dotyczą dwóch kwestii. Pierwsza to brak krytycznego przedstawienia debat o tzw. „humanizmie obywatelskim” (*umanesimo civile*), który jest jednym z najważniejszych pojęć pojawiających się w rozprawie. Nie jest to pojęcie neutralne i bywa niekiedy bardzo poważnie kontestowane. Trudno mówić o społecznościach zorganizowanych na zasadach humanizmu obywatelskiego lub o tożsamościach narodowych, a określenie „humaności obywatelscy” w ogóle trudno zaakceptować. Druga kwestia, która budzi mój niepokój to brak odniesień – uczciwie zresztą zadeklarowany przez doktorantkę – do piśmiennictwa serbskiego i chorwackiego. Cotrugli-Kotruljević pochodził z Dalmacji, rejonu bardzo specyficznego pod względem kulturowym, i pomimo jego „zanurzenia” w kulturze włoskiej jest zapewne uważany przez historyków wywodzących się z dawnej Jugosławii za „swojego” (co w tamtej rzeczywistości ma duże znaczenie). Studia serbskie i chorwackie być może wnoszą wiele istotnych spostrzeżeń – muszę przyznać, że i ja nie wiem, ponieważ nie mam do nich dostępu ze względów językowych. Trudno mi w pełni ocenić oryginalność tej pracy, chociaż dostrzegam w niej nie tylko szerokie czytanie Autorki, ale także samodzielne i śmiałe

myślenie. Niewątpliwie realizuje ona zadeklarowane założenie, polegające na zebraniu i usystematyzowaniu rozproszonych sądów, ocen i interpretacji omawianego traktatu w taki sposób, aby uwypuklić wielostronność podejmowanych problemów i sposobów ich ujęcia.

Stwierdzam, że przedstawiona przez mgr Paulinę Piotrowicz rozprawa pt. *Benedetto Cotrugli – mercante scrittore e l'etica del lavoro in relazione all'umanesimo civile* spełnia wszystkie wymogi stawiane ustawowo rozprawom doktorskim i stawiam wniosek o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów postępowania w celu nadania stopnia doktora.

Piotr Salwa
podpis elektroniczny

Warszawa, 3 maja 2023